



„Szału nie było”. Wojciech Madej zadebiutował w I lidze w barwach Lechii, ale swój występ ocenia krytycznie

data aktualizacji: 2026.08.08



I to nam się podoba! Wielu młodych piłkarzy byłoby zadowolonych już z samego faktu zadebiutowania w I lidze, a takiej nobilitacji doświadczył niedawno Ławianin Wojciech Madej. Tymczasem wychowanek naszego miejskiego Rozwoju ocenia krytycznie swój występ przeciwko Warcie Poznań. A dziś może wyjdzie ponownie w pierwszym składzie Lechii Gdańsk, na pojedynek przeciwko Podbeskidziu Bielsko-Biała.

To nie pierwsza i zapewne nie ostatnia nasza publikacja na temat **Wojtka, który chciał zostać piłkarzem (i właściwie już nim jest)**. Przez ostatnie dwa i pół roku dwukrotnie pisaliśmy o zawodniku, który piłkarskiego abecadła uczył się w **Rozwoju Ława** (jeszcze do niedawna klub nosił nazwę **Mały Jeziorak**). Dla zainteresowanych, linki do artykułów:

[» Wojtek Madej podpisał profesjonalny kontrakt z Lechią Gdańsk! „Podziękowania dla trenerów i pracowników Małego Jezioraka”](#)

[» Wojciech Madej coraz bliżej pierwszej drużyny Lechii Gdańsk. Ławianin poleciał na obóz do Turcji \[WIDEO\]](#)

Niestety, **Lechia** nie zdołała utrzymać się w poprzednim sezonie w **Ekstraklasie** (zaczynała rozgrywki z karnymi minus pięcioma punktami na koncie, za zaległości finansowe) i **spadła do I ligi**. Degradacja oznaczała oczywiście smutek kibiców gdańskiego klubu, ale też to, że być może szansę gry w nowych rozgrywkach, już szczebel niżej, dostanie **młodzież** trenująca wcześniej w Białej Zielonej akademii.

Inna sprawa, że po spadku Lechia przeżywa **prawdziwą kadrową rewolucję**, z zespołu odeszło lub odchodzi wielu ważnych graczy. A ktoś w meczach grać musi, więc nowy trener **Vladysław Lupashko** – chcąc, nie chcąc – stawia na razie w dużej mierze na młodszych piłkarzy. Niektórzy z nich, jak Madej właśnie, dołączyli dopiero co na stałe do pierwszej drużyny.

Żeby jednak nie było – przedstawiamy fakty, ale w żaden sposób nie chcemy deprecjonować **osiągnięcia Wojtka Madej**. Nic z tych rzeczy, jest dokładnie odwrotnie, a popularny „Wojo” to **pierwszy od wielu lat Ławianin, który zagrał mecz na poziomie I ligi!**

Ciężki debiut



Wojtek Madej to pierwszy Ławianin od lat, który zagrał mecz w I lidze (fot. Lechia Gdańsk)

Lechia początku sezonu 2026/27 na pewno nie może zaliczyć do udanych. W dwóch pierwszych kolejkach przegrała na swoim terenie, dwukrotnie po **0:3** - z **Pogonią Grodzisk Maz.** i z **Wartą Poznań**. W pierwszym z tych meczów grający na **środku obrony** Madej nie usiadł nawet na ławce rezerwowych, bo pauzował jeszcze za czerwoną kartkę, którą obejrzał w poprzednim sezonie w ... Centralnej Lidze Juniorów. Ale już w spotkaniu z Wartą wyszedł **w pierwszym składzie**.

Jak Ławianin ocenia ten debiut przez pryzmat własnego występu?

- To był ciężki, trudny debiut. Bez dwóch zdań. W 22 minucie sprokurowałem rzut karny, który został wykorzystany przez Marcela Stefaniaka. Poza tym też nie było szalu

- to wypowiedź **19-letniego** zawodnika, który ma już świadomość, **ile waży** odpowiedzialność za grę w I lidze, w dodatku w tak dużym klubie, jak Lechia.

>> Dziś Gdańszczanie grają na wyjeździe ligowy pojedynek z **Podbeskidziem**, z Wojtkiem rozmawialiśmy, gdy był już w **Bielsku-Białej**. Czy w meczu z Góralami także wyjdzie w pierwszej jedenastce? Czas pokaże, jest taka szansa, ale do wywalczenia „na stałe” miejsca w „11” może być, póki co, ciężko.

- Bez wątplenia, nasza kadra potrzebuje wzmocnień, co pokazują wyniki. Myślę, że w najbliższym czasie dołączą do nas nowi zawodnicy, zapewne także będą wśród nich obrońcy

- mówi Wojtek, który jednak jest dobrej myśli. I który zawsze może liczyć na wsparcie bliskich i macierzystego klubu z rodzinnego miasta.

zico

kontakt@infoilawa.pl

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/82576-szalu-nie-bylo-wojciech-madej-zadebiutowal-w-i-lidze-w-barwach-lechii-ale-swoj-wystep-ocenia-krytycznie>